

Feministka Marta Lempart wyzywała policjantów od kundli

26 lipca 2023

Liderka Strajku Kobiet, Marta Lempart, podczas protestu wulgarnie obrażała funkcjonariuszy policji. Feministka nazwała policjantów m.in. „kundlami”.



Pod siedzibą krakowskiej komendy policji odbył się protest środowisk lewicowych i feministycznych „w geście solidarności z Joanną”. Chodzi o sprawę kobiety, która przerwała ciążę przy pomocy tabletki poronnej i znalazła się w szpitalu. Tam odwiedzili ją policjanci, którzy zostali zawiadomieni przez lekarza psychiatrii o możliwej próbie samobójczej pacjentki i przyjęciu przez nią substancji niewiadomego pochodzenia.

Kobieta trzy miesiące później opowiadała, że czuła się źle potraktowana przez policję i słowem nie wspomniała o tym, z jakiego powodu funkcjonariusze zostali wezwani do szpitala.

W związku z tamtymi wydarzeniami środowiska feministek zorganizowały protest pod krakowską komendą. Liderka Strajku Kobiet przemawiając, wulgarnie obrażała policjantów.

„Nie wiedziałam, że to są takie szmaty, ja nie chciałam wierzyć, że to są cyngle, że to są kundle” – mówiła Lempart. „Ja tego nie wiedziałam i takich osób jak ja, było bardzo dużo. My nie chciałyśmy tego wiedzieć. I teraz, wszyscy z was, którzy przeszli taką samą drogę, którzy teraz widzą, jak byliśmy głupi i jak byliśmy naiwni, i jakie to było podłe i okrutne w stosunku do ofiar przemocy policyjnej, która nie zaczęła się przecież wczoraj. Bardzo mi przykro, że byłam taka głupia, że byłam taka krótkowzroczna” – kontynuowała

feministka. „Bardzo przepraszam wszystkie ofiary przemocy policyjnej w Polsce, że byłam w tej większości, która myślała, że te ku**wy się do czegoś nadają” – ciągnęła dalej.

Autorstwo: SG

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)